

Sygn. akt I ACa 286/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództw M. K. i A. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 listopada 2017 r. sygn. akt I C 2150/16

- 1. prostuje oczywiste omyłki w treści zaskarżonego wyroku w ten sposób, że jako siedzibę pozwanej spółki zamiast K. wpisuje W.;**
- 2. oddala apelację;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz każdej z powódek kwoty po 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSO Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 286/18

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 14 grudnia 2018 r.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. (w wyroku oczywiście omyłkowo w K.) na rzecz powódek M. K. i A. K. tytułem zadośćuczynień kwoty po 90.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 października 2016 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że w dniu 8 lipca 1997 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w którym śmierć poniósł K. K.. Sprawcą wypadku był inny kierowca. Postępowanie karne w sprawie wypadku drogowego zostało umorzone wobec śmierci sprawcy na miejscu zdarzenia. Sprawca wypadku w chwili zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. W wyniku zgłoszenia wypadku pozwana prowadziła postępowanie likwidacyjne. Powódce M. K. przyznano na podstawie art. 446 k.c. odszkodowanie w kwocie 20.000 zł, zaś córkom zmarłego A. K. i J. K. (1) z tego samego tytułu kwoty po 30.000 zł. Zrealizowano również roszczenie o zwrot kosztów pogrzebu. Powódka M. K. o decyzji ubezpieczyciela została poinformowana pismem z 12 marca 1998 r. Pismem z 23 września 2016 r. powódki powołując się na przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., wniosły o przyznanie im przez stronę pozwaną kwot po 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych po śmierci męża i ojca - K. K.. Strona pozwana pismem z 7 października 2016 r. poinformowała o odmowie uwzględnienia ww. roszczeń z uwagi na ich przedawnienie. K. K. w dacie śmierci miał(...)lat. Pozostał w związku małżeńskim z M. K.. Miał dwie córki A. K. oraz J. K. (2). Przed śmiercią prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu ciężarowego. Powódka M. K. i K. K. tworzyli zgodny, kochający się związek małżeński od 1981 r. K. K. był troskliwym, opiekuńczym mężem i ojcem dla powódek. Dbał o wykształcenie i wychowanie córek oraz zapewnienie bytu rodzinie na najlepszym poziomie. Pomagał córkom w odrabianiu szkolnych zajęć domowych. Dbał o ich rozwój. Poza pomocą w wypełnianiu obowiązków spędzał z rodziną również czas wolny przeznaczony na wypoczynek. Rodzina razem spędzała święta, urlopy. Śmierć męża i ojca była dla powódek ogromnym, bolesnym przeżyciem, a wspomnienia o tym zdarzeniu do dziś wywołują u nich silne reakcje emocjonalne. Bezpośrednio po zdarzeniu A. K. zrywała się w nocy, przeżywała lęki, stała się osobą zamkniętą w sobie. Tłumiła swoje negatywne emocje. Jednocześnie tęskniła bardzo za ojcem. Powódka M. K. w przeciągu tygodnia od śmierci męża straciła na wadze kilkanaście kilogramów, nie mogła spać i jeść. Ostatecznie rozpoczęła leczenie psychiatryczne w czasie, którego zdiagnozowano u niej nerwicę wegetatywną, a której wystąpienie lekarz wiązał ze śmiercią męża. Po śmierci męża powódka M. K. musiała zająć się prowadzeniem przedsiębiorstwa męża oraz sama wychowywać dwie córki. Uczęszczała na psychoterapię oraz przyjmowała leki. M. K. po śmierci męża nie ułożyła sobie ponownie życia osobistego. Do dziś bardzo często wspomina męża. Przez pierwsze dwa lata codziennie chodziła na grób męża. A. K. w dacie śmierci ojca miała(...)lat. Ojca bardzo kochała i do dziś bardzo przeżywa wzmianki o nim. W pamięci powódki spędzała z ojcem więcej czasu niż z mamą, robili wszystko razem, a ojciec był dla niej wzorem. Po śmierci ojca, mimo że bardzo ją przeżywała, starała się nie okazywać swoich uczuć, aby nie „dokładać zmartwień” mamie, która miała wówczas więcej zmartwień i kłopotów. Z tęsknoty za ojcem pojawiły się u niej myśli o odebraniu sobie życia, „żeby być razem tatą”. Po śmierci ojca zaczęła mieć problemy z nauką.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwa za uzasadnione. Sąd ten nie podzielił zarzutu przedawnienia roszczeń, wskazując, że w okresie biegu przedawnienia powódki zgłosiły do ubezpieczyciela zdarzenie objęte ubezpieczeniem, co wywołało skutki przewidziane w art. 819 §4 k.c. Wzięto przy tym pod uwagę, że śmierć K. K. nastąpiła w wyniku występku. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynień Sąd zważył na bardzo silną więź rodzinną i emocjonalną między zmarłym a powódkami oraz rozmiar cierpień psychicznych tych ostatnich.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją strona pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła naruszenie prawa materialnego w postaci przepisów: 1) art. 442 k.c. – poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powódek; 2) art. 448 k.c. – poprzez niewłaściwe przyjęcie, że zasądzona tytułem stosownego zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek kwota 90.000 zł stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu tegoż przepisu.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Za nieuzasadniony uznać należało zarzut naruszenia art. 442 k.c. Skarżący, nie kwestionując trafnego poglądu Sądu pierwszej instancji co do faktu, że zdarzenie, na skutek którego śmierć poniósł K. K. miało charakter występkę, podnosił, że przepis art. 819 §4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie między stronami umowy ubezpieczenia. Z poglądem tym nie sposób się zgodzić, albowiem nie pozwala na to ani wykładnia funkcjonalna, ani systemowa. Nie ma racjonalnych, jurystycznych podstaw do różnicowania sytuacji prawnej ubezpieczonego oraz osoby poszkodowanej przez osobę ubezpieczoną. Ponadto umieszczenie art. 819 §4 k.c. za art. 819 §3 k.c. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że pierwszy z powołanych przepisów ma zastosowanie także w stosunku do biegu terminu przedawnienia wskazanego w drugim. Takie rozumienie omawianego przepisu pozostaje niekwestionowane w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 165/11).

Nie sposób także podzielić poglądu, że przerwa biegu terminu przedawnienia następuje wyłącznie w zakresie objętym zgłoszeniem tego roszczenia do ubezpieczyciela. Także w tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał właściwej wykładni art. 819 §4 k.c. Przepis ten rozróżnia materialnoprawną czynność, jaką jest zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń roszczenia, od czynności faktycznej, jaką jest zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. O ile do skutecznego dochodzenia roszczenia wykazanie legitymacji czynnej jest konieczne, to nie jest już tak w przypadku dokonania czynności faktycznej, a również jej dokonanie przerywa bieg. Dokonanie tej drugiej czynności, w świetle niebudzącego wątpliwości brzmienia tego przepisu, także przerywa bieg przedawnienia roszczeń wynikających ze zgłoszonego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., IV CK 157/05 oraz z 21 maja 2009 r., V CSK 444/08). Zauważyć przy tym wypada, że w rozpoznawanej sprawie zgłoszenie szkody w ogóle nie określało roszczeń, których zaspokojenia domagała się zgłaszająca powódka.

Odnosnie do wysokości zasądzonych na rzecz powodów zadośćuczynień zasądzonych na podst. art. 448 k.c., pamiętać należy, że naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04). W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie zaistniała. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie istotne dla ustalenia rozmiaru krzywdy każdej z powódek elementy. Argumenty przytoczone w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji uznać należało za chybione. Idąc zresztą tokiem rozumowania skarżącej, w żadnym wypadku śmierć człowieka nie skutkowałaby powstaniem po stronie jego bliskich roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia, albowiem ustalenie rozmiaru krzywdy byłoby niemożliwe. Oczywistym jest, że każdy człowiek umiera i jest to zjawisko obecne w życiu każdej rodziny. Poza wyjątkami, zdarzenie takie pociąga za sobą ból i cierpienie osób bliskich. Fakt, że w zdecydowanej większości przypadków bliscy nie otrzymują zadośćuczynień, nie świadczy o generalnej bezzasadności roszczeń z tego tytułu, lecz jest spowodowany brakiem osoby odpowiedzialnej za śmierć albo świadomym lub nieświadomym zaniechaniem dochodzenia należnych świadczeń. Nie można także zgodzić się ze stwierdzeniem, jakoby kryterium bólu i cierpienia było nieprzydatne w praktyce sądowej. Sam fakt braku możliwości zmierzenia tych przeżyć nie dyskwalifikuje ich jako elementów krzywdy, a jedynie sprawia, że powinny być one uwzględnione odpowiednio.

Nie można także zgodzić się ze skarżącym co do tego, że upływ czasu w rozpoznawanej sprawie stanowi element wpływający na zmniejszenie krzywdy powódek, bowiem krzywda ta zrealizowała się zasadniczo już w momencie zdarzenia. Co więcej, obecna postawa i sytuacja życiowa obu powódek potwierdza zarówno fakt istnienia bardzo silnych więzi rodzinnych między nimi a zmarłym, jak i rozmiar straty, której doznały. Dla wysokości należnych powódkom świadczeń bez znaczenia pozostawała okoliczność wypłaty odszkodowań z tytułu pogorszenia się ich sytuacji materialnej. Strona pozwana w toku procesu nie wykazała bowiem przede wszystkim, aby ten element był

brany pod uwagę przy przyznawaniu odszkodowania. Poza tym zważyć należy, że z uwagi na charakter działalności zawodowej zmarłego w kontekście ówczesnej sytuacji gospodarczej, utrata istotnego źródła utrzymania rodziny jawić się musi jako oczywista.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodów ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Kręzolek SSO Wojciech Żukowski